

1956 r. czyli partia w nowym garniturze

13 października 2017

1956 r. czyli partia w nowym garniturze. Zmiany personalne w PZPR na fali przełomu październikowego 1956 r.

Jak każdy przełom polityczny, wydarzenia związane z październikiem 1956 roku znalazły przełożenie w głębokich zmianach personalnych jakie się dokonały w szeregach PZPR oraz ówczesnych władzach Polski Ludowej.

Z pozoru główną cechą zmian tego okresu był koniec monopolu władzy partyjnych dogmatyków związanych z czasami stalinowskimi i przejęcie władzy przez komunistów o bardziej liberalnych przekonaniach gotowych zerwać z dotychczasowymi praktykami. W rzeczywistości jednak tak zwani „liberałowie” związani z frakcją „Puławian” dopiero niedawno nawrócili się na chęć zerwania ze stalinizmem. Większość członków tej frakcji jeszcze niedawno sama aktywnie współuczestniczyła w utrwalaniu reżimu (o niuansach i powodach tego stanu rzeczy piszę szerzej w tekście [„Klub Krzywego Koła”](#)).

Zmianom przeciwna była frakcja „natolińska”, która opowiadała się za utrzymaniem dotychczasowego kursu ale jednocześnie chciała surowego ukarania najgorszych stalinistów bezpośrednio odpowiedzialnych za zbrodnie i nadużycia. W przeciwieństwie do tego grając z jednej strony na „odmrożenie” systemu „Puławianie” chcieli jednocześnie zaniechać rozliczeń. Zmiany jakie zaszły w wyniku przemian październikowych osłabiły pozycję frakcji „natolińskiej” jednakże nie na długo. Konflikt między „Puławianami” a „Natolińczykami” toczył się nadal mając przełożenie na całą sytuację polityczną aczkolwiek w późniejszym okresie oba te terminy określające dwie najważniejsze PZPR-owskie koterie przestały funkcjonować.

W wymiarze personalnym niewiele się jednak zmieniło. Byli to w

większości ci sami ludzie bądź osoby z nimi związane choć trzeba zaznaczyć, że granice podziału między tymi dwiema grupami były płynne i nie obejmowały wszystkich członków partii. Poza środowiskiem tych dwóch grup wyłoniła się trzecia, która była skupiona wokół osoby Władysława Gomułki. Warto zauważyć, że w dłuższej perspektywie czasu podziały wewnątrz partii komunistycznej w pewnym stopniu przekładały się także na kształt i charakter kształtującej się powoli w latach 60-tych i 70-tych opozycji. Zmiany personalne w 1956 roku tak naprawdę zaczęły się dużo wcześniej a ich pierwsze symptomy zaczęły być widoczne wraz z pierwszymi oznakami liberalizacji systemu mniej więcej rok po śmierci Stalina.

Zmiana najważniejsza dotyczyła oczywiście osoby I sekretarza KC PZPR, który był faktycznym przywódcą partii i państwa. Było to więc najważniejsze stanowisko polityczne w PRL. Gomułka objął je 21 X 1956 r. w szczytowym momencie październikowej odwilży. Z wyborem tym wiązano wielkie nadzieje na zmiany. Nowy I sekretarz był ideowym komunistą ale w związku z oskarżeniem o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” został w latach 1948-1951 odsunięty od sprawowanych funkcji i w końcu trafił do więzienia. W latach wcześniejszych Gomułka pełnił szereg ważnych funkcji a w okresie II wojny światowej kierował PPR-em. Należał więc do tzw „krajowych” komunistów, którzy nie zostali przysłani z Moskwy w latach 1944-1945 będących całkowitymi marionetkami w rękach Stalina. To było źródłem konfliktu w jaki popadł Gomułka z tym środowiskiem a znalazło to przełożenie m.in. w tym, że tow. „Wiesław” jak sam to przyznał po latach pozostając komunistą chciał też pozostać Polakiem. Dążył przy tym by podległość Polski wobec ZSRR miała swoje granice.

W okresie Października otoczony nimbem represjonowanego w okresie stalinowskim w dodatku niepokornego wobec Kremla – stał się autentycznym bohaterem wiecujących tłumów. Nie był też zaangażowany bezpośrednio w rywalizację między „Natolińczykami” i „Puławianami”. Był więc w pewnym sensie

politykiem „środka”, który wokół swojej osoby tworzył samodzielną jakość wolną od frakcyjnych podziałów. Jest to tym bardziej istotne, że w późniejszym okresie spadek po rywalizacji wyżej wymienionych koterii nadal był aktualny tyle, że toczył się pod innymi sztandarami.

Wraz z wyborem Gomułki na I sekretarza zmienił się skład Biura Politycznego KC PZPR, które było rzeczywistym organem decyzyjnym w państwie a więc ludzie, którzy tam zasiadali mieli największą realną władzę. Nowy skład Biura został również uzgodniony 21 X 1956 r. W jego skład weszli oprócz Gomułki, Józef Cyrankiewicz, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab, Ignacy Loga-Sowiński, Roman Zambrowski, Adam Rapacki, Stefan Jędrychowski, Jerzy Morawski. Nowymi ludźmi w Biurze Politycznym byli : Morawski („związany z Puławianami”), Jędrychowski oraz Loga-Sowiński (powiązany z Gomułką). Ze starego składu pozostali Rapacki (niegdyś działacz PPS-u, po zjednoczeniu luźno związany z „Puławianami”), Zambrowski (frakcja „Puławian”), Zawadzki (związany z „Natolińczykami”), który jednocześnie pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Państwa a więc stał na czele kolegialnej głowy państwa w latach 1954-1964.

Było to zresztą stanowisko raczej dekoracyjne bez większego znaczenia oraz ludzie „środka” nie związani z żadną z dwóch frakcji, Ochab, do niedawna krótkotrwały I sekretarz KC PZPR i niezatapialny Cyrankiewicz, wieloletni premier w latach w latach 1947-1952 oraz 1954-1970, któremu jednak było bliżej do „Puławian” choć wcześniej sympatyzował z „Natolińczykami”.

Skład ten ukazuje wyraźnie przewagę frakcji „Puławian”, którzy poparli Gomułkę i spadek znaczenia „Natolińczyków”. Zawiera też elementy kompromisu między obiema frakcjami. Jest to skutek zawirowań politycznych jakie miały miejsce jeszcze przed Październikiem 1956 r. kiedy to „Puławianie”(w dużej mierze choć nie tylko pochodzenia żydowskiego i zarazem inteligenckiego), dawniej twardogłowi staliński przeszli na pozycje zwolenników reform, którym przeciwstawiali się

„Natolińscy” (w dużej mierze pochodzenia polskiego i zarazem proletariackiego).

Wydarzenia przełomu październikowego wymuszały jednak konieczność jakiejś formy porozumienia. Wybór Gomułki na I sekretarza a wcześniej Ochaba był wynikiem takiego właśnie kompromisu. Warto przy tym zaznaczyć kto wypadł z gry przy okazji analizy składu Biura Politycznego. W dniu 21 X, który był dniem kluczowego przełomu z Biura Politycznego usunięto Hilarego Chełchowskiego, Zenona Nowaka, Władysława Dworakowskiego, Franciszka Mazura, Franciszka Józwiaka, którzy byli jednymi z czołowych przywódców frakcji „natolińskiej”. Z „Puławian” odszedł Roman Nowak (przeniesiony na stanowisko przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) a oprócz tego neutralny Edward Gierek. Skład Biura opuścił także znienawidzony marszałek Konstanty Rokossowski odpowiedzialny za sowietyzację armii. Wcześniej w maju 1956 r. usunięto z biura Jakuba Bermana a 10 X Hilarego Minca.

Sprawowali oni faktyczny nadzór nad aparatem represji w okresie stalinizmu (w ramach Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego , oprócz tego Minc kierował polityką gospodarczą) i wspólnie z Bierutem (zmarłym w marcu 1956 r. także członkiem Biura Politycznego) dzierżyli realną władzę nad całym państwem. Pełnili szereg ważnych funkcji. Kompromitacja Bermana i Minca była tak daleko posunięta, że mimo ich żydowskich korzeni nawet frakcja „Puławian” nie mogła ich tolerować zwłaszcza gdy jej członkowie chcieli się uwiarygodnić przed społeczeństwem jako zwolennicy reform. Tymczasem obu zbrodniarzy komunistycznych odpowiedzialnych przecież za mordy i prześladowania tysięcy polskich patriotów nie spotkała żadna kara poza usunięciem z partii.

Nie inaczej było z gen. Stanisławem Radkiewiczem, w latach 1944-1954 osławionym Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego. Ten pochodzący z chłopskiej rodziny komunista był twarzą bezpieki i podobnie jak Berman (z którym aktywnie współpracował) nie

poniósł żadnej odpowiedzialności. Warto też zauważyć, że w dużej mierze był on mało samodzielny i wykonywał polecenia tandemu Bierut – Berman. Po odejściu z resortu bezpieczeństwa i złożeniu samokrytyki otrzymał stanowisko ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych, potem stanowisko w ambasadzie PRL w Pekinie. Po Październiku wprawdzie usunięto go z partii ale na krótko by w latach 60-tych obdarzyć go stanowiskiem dyrektora generalnego Urzędu Rezerw Państwowych. Radkiewicz przestał być członkiem Biura Politycznego w lipcu 1955 roku a więc jeszcze przed przełomem. Zdejmowanie Radkiewicza z eksponowanych funkcji wiązało się z odejściem z aparatu bezpieczeństwa kilku czołowych postaci bezpośrednio odpowiedzialnych za najgorsze zbrodnie okresu stalinowskiego.

Poprzedzało to jeszcze wydarzenia październikowe ale należy o tym wspomnieć gdyż było to preludium procesu zmian personalnych w partii tego okresu. Chodzi o Mieczysława Mietkowskiego (właśc. Mojżesz Bobrowicki), Romana Romkowskiego (właśc. Natan Grinszpan-Kikiel), Józefa Różańskiego (właśc. Józef Goldberg) i Anatola Fejgina. Odejście zwłaszcza tych trzech ostatnich wysoko postawionych funkcjonariuszy byłego MBP było manifestacją zmian w aparacie represji (Mietkowski był usunięty wcześniej). Ostateczne wyroki skazujące otrzymali oni w 1957 roku i dotyczyły one nadużyć w prowadzonych śledztwach, torturowania przesłuchiwanym lecz pomijały szereg faktów związanych z ich udziałem w prześladowaniach choćby żołnierzy podziemia niepodległościowego.

Jest to więc pierwsza grupa komunistów usuniętych z partii na fali odwilży, i która dotyczyła tylko najbardziej skompromitowanych „bezpieczniaków”. Jednocześnie nie bez znaczenia był fakt żydowskiego pochodzenia tych osób (tak samo jak wcześniej wspomnianych Bermana i Minca). Cała sprawa miała z tego względu drugie dno ponieważ wiązała się z niechętnym stosunkiem ekipy Chruszczowa do sytuacji, w której kadra kierownicza w Polsce była zdominowana przez działaczy pochodzenia żydowskiego.

Zdaniem radzieckiego Genseka mogło to wzmacniać nastroje antysemickie i przez to dodatkowo zniechęcać ludzi do władzy. Być może było to pokłosie uderzenia jakie wymierzył w żydowskich członków partii w ZSRS jeszcze Stalin, pod koniec swoich rządów. Notabene była to jedna z przyczyn powstania frakcji "puławskiej". Przy okazji warto przyjrzeć się jak kształtowała się sytuacja w aparacie bezpieczeństwa po Październiku.

Przede wszystkim zbrodnie stalinowskie nie zostały faktycznie rozliczone. Wyżej wymienieni ludzie będący „twarzami stalinowskiej bezpieki” otrzymali wyroki niewspółmiernie niskie do swych przestępstw a i tak opuścili oni więzienia przedterminowo. Pojawiła się tendencja widoczna i w późniejszych latach polegająca na niechęci komunistów do jakichkolwiek rozliczeń (skąd my to znamy!!!). Wiele funkcjonariuszy UB przesunięto do innych resortów związanych głównie z gospodarką. Stopniowo w ciągu lat 60-tych w resorcie bezpieczeństwa rosły wpływy „Natolińczyków”, którzy wykorzystywali propagandowo do swoich celów politycznych fakt nadreprezentacji funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego w aparacie stalinowskim. Początkowo Gomułka starał się wykorzystać w tym środowisku rywalizację między „Puławianami” (wiceminister spraw wewnętrznych Antoni Alster obecny na tym stanowisku jeszcze przed przełomem) a „Natolińczykami” (wiceminister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar dokooptowany na to stanowisko po przełomie) do kontrolowania sytuacji.

Z czasem jednak dawni „Natolińczycy” uzyskali przewagę czego przejawem była m.in. dymisja Alstera w 1962 r. Warto zauważyć, że zarówno Alster jak i Moczar byli stalinistami choć pierwszy związał się z liberalnymi „Puławianami” a drugi był w pewnym momencie skonfliktowany z Bierutem. Z czasem grupa skupiona wokół Moczara dała początek tzw. frakcji „Partyzantów”, których można określić jako „Narodowych Komunistów”. Ścierała się ona z odsuwanymi działaczami pochodzenia żydowskiego,

których część z czasem powoli pozęgłowała w kierunku konfrontacji z systemem. Ten proces polityczny znalazł ujście w wydarzeniach marca 1968 r.

Podobny układ jak Biuro Polityczne uzyskał Sekretariat Komitetu Centralnego PZPR w skład, którego weszli Władysław Gomułka jako I sekretarz, Jerzy Albrecht, Edward Gierek (co prawda usunięty z Biura Politycznego ale znalazł miejsce w Sekretariacie), Witold Jarosiński, Edward Ochab, Władysław Matwin, Roman Zambrowski. Był to więc sojusz „centrystów” Ochaba i Gomułki z „Puławianami” i wyraźne odsunięcie frakcji „natolińskiej”. Generalnie w całym Komitecie Centralnym dominowała grupa „puławska” aczkolwiek z czasem tendencja szła w kierunku wytworzenia swoistej równowagi między różnymi koteriami.

Oprócz tego zmiany dotknęły też wojsko. Najbardziej wyrazistym tego przejawem była dymisja marsz. Konstantego Rokossowskiego nie tylko z szeregów Biura Politycznego ale przede wszystkim ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej. Gomułka dążył do uzyskania maksymalnej na ile się dało niezależności od ZSRS a Rokossowski należał do „polsko-sowieckiej” generalicji gwarantującej Kremlowi pełną kontrolę nad polską armią. Oczywiście zmiana na tym stanowisku nie spowodowała realnego ukrócenia sowieckich wpływów w LWP ale odejścia Rokossowskiego żądali wszyscy. Nowym szefem resortu został gen. Marian Spychalski (od 1963 r. marszałek), który również podobnie jak Gomułka był więziony i pozbawiony funkcji partyjnych za „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”. Obsadził on wiele stanowisk w wojsku ludźmi związanymi niegdyś z Armią Ludową i tzw. komunistami „krajowymi” jak chociażby generałowie Jerzy Fonkowicz i Zygmunt Duszyński. Dowódcą marynarki został kontradm. Jan Wiśniewski a dowódcą lotnictwa gen. Jan Frey-Bielecki.

Zasłynęli oni tym, że w czasie kryzysu gdy wojska radzieckie szły na Warszawę opowiedzieli się za stawieniem zbrojnego oporu.

Dowództwo Okręgu Warszawskiego objął gen. Józef Kuropieska wywodzący się jeszcze z przedwojennego wojska, który po wyjściu z niewoli niemieckiej wrócił do kraju i wstąpił ponownie do armii został jednak w ramach czystek za stalinizmu uwięziony i groziła mu kara śmierci. Represjonowany był też gen. Grzegorz Korczyński, jeden z dowódców AL, który w więzieniu spędził ponad 15 lat. Został szefem II Zarządu Sztabu Generalnego (wywiadu wojskowego). Wielu generałów wywodzących się z Armii Czerwonej nadal jednak pełniło odpowiedzialne funkcje np. gen. Aleksander Kokoszyn, szef Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiad wojskowy) czy gen. Jerzy Bordziłowski, szef Sztabu Generalnego. Bardzo istotne było odejście ze stanowiska szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. Kazimierza Witaszewskiego, zwanego „generałem gazrurką”, zagorzałego stalinisty i zbrodniarza, prawej ręki Rokossowskiego w tym wiceministra obrony narodowej. Zastąpił go gen. Janusz Zarzycki, również o AL-owskim rodowodzie luźno powiązany z „Puławianami”.

Na fali październikowych zmian nastąpiła też rekonstrukcja rządu. W 1956 roku premierem był Józef Cyrankiewicz, który odziedziczył swój drugi już gabinet bo Bolesławie Bierucie odwołanym z tego stanowiska w 1954 roku. Po styczniowych wyborach w 1957 r. Cyrankiewicz został ponownie powołany przez sejm na funkcję Prezesa Rady Ministrów i 20 lutego przedstawił nowy skład rządu. Trzeba od razu zaznaczyć, że pierwsze poważniejsze zmiany personalne w rządzie zostały przeprowadzone jeszcze w listopadzie 1956 r. a więc zaraz po przełomie. W skład nowego gabinetu Cyrankiewicza weszło trzech wicepremierów : Stefan Ignar z satelickiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), Piotr Jaroszewicz („Puławianie”) i Zenon Nowak („Natolińczycy”). Dla porównania w poprzednim rządzie było siedmiu wicepremierów, z których pozostali jedynie w nowym składzie Nowak i Jaroszewicz.

Odeszli natomiast wspomniani już wcześniej Hilary Minc i Konstanty Rokossowski (jednocześnie szef MON, którego zastąpił

Spychalski) a także Tadeusz Gede, Stefan Jędrychowski (przeniesiony do Biura Politycznego) i Władysław Dworakowski (jednocześnie były przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa), jeden z przywódców „Natolina”, całkowicie odsunięty. Jeżeli idzie o najważniejsze zmiany w poszczególnych resortach były one następujące :

Pojawiło się dwóch bezpartyjnych ekspertów Stanisław Darski, jako minister żeglugi i Rajmund Barański jako minister zdrowia (obaj powołani w listopadzie 1956 r.), ministrem oświaty został Władysław Bieńkowski (PZPR), ministrem kultury i sztuki działacz kulturalny Karol Kuryluk (powołany wiosną 1956 r.), ministrem przemysłu drobnego i rzemiosła Zygmunt Moskwa (Stronnictwo Demokratyczne – SD), ministrem rolnictwa Edward Ochab, ministrem przemysłu spożywczego i skupu Feliks Pisula (ZSL), ministrem łączności Jan Rabanowski (SD), ministrem przemysłu chemicznego Antoni Radliński (PZPR).

Ministrem spraw zagranicznych Adam Rapacki (jednocześnie był w Biurze politycznym KC PZPR a przedtem kierował resortami żeglugi i szkolnictwa wyższego), ministrem sprawiedliwości Marian Rybicki (PZPR), ministrem komunikacji Ryszard Strzelecki (PZPR), wcześniej już związany z resortami transportowymi, Jerzy Sztachelski (kierował Urzędem ds. Wyznań, przedtem związany z resortem zdrowia, PZPR), ministrem energetyki Franciszek Waniołka (PZPR, wcześniej też w rządzie odpowiedzialny za resort górnictwa), ministrem przemysłu ciężkiego, przejściowo też maszynowego Kieistut Žemaitis (PZPR, obecny w składzie gabinetu jako minister hutnictwa już wcześniej), ministrem szkolnictwa wyższego Stefan Żółkiewski (PZPR), ministrem handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz (PZPR), ministrem handlu zagranicznego Witold Trąpczyński (już wcześniej obecny w resorcie).

Niektórzy ministrowie byli członkami rządu jeszcze na długo przed Październikiem jak Władysław Wicha szef resortu spraw wewnętrznych. Z kolei Żółkiewski był jednym z głównych „stalinizatorów” kultury polskiej. Zmiany w gabinecie

Cyrankiewicz nie były więc jakąś specjalną rewolucją. Większość szefów resortów także tych, którzy po raz pierwszy objęli teki ministerialne to byli wypróbowani od dawna aparaczczy. Jedni należeli do działaczy czołowych inni do drugiego garnituru. Dało się też zauważyć, że większość nowych ministrów to byli ludzie częściej związani mniej czy bardziej luźno z "Puławianami" aczkolwiek nie była to reguła. W rządzie obecni byli także przedstawiciele partii satelickich ZSL-u i SD oraz bezpartyjni jak Darski, Kuryluk i Barański włączeni do gabinetu co bardzo charakterystyczne na fali odwilży. Większe zmiany ominęły też aparat partyjny średniego szczebla nastawiony raczej konserwatywnie.

Cechą zmian personalnych Października był ich powierzchowny charakter. Kary dotknęły nielicznych a więc okres stalinowski pozostał nierozliczony. Usuwani działacze pierwszego szeregu nie byli skazywani na śmierć cywilną. Na ogół trafiali na mniej znaczące i mniej eksponowane stanowiska.

Ograniczenie wpływów frakcji „natolińskiej” wyraźnie widoczne na samym początku miało charakter przejściowy. Później zwyciężyła tendencja, w której Gomułka dążył do zachowania balansu między różnymi frakcjami i wygrywał jednych przeciwko drugim. Dzięki temu władza I sekretarza miała być zapewniona na długo ale podskórne walki frakcyjne będące spadkiem po podziałach z lat 50-tych nie dawały o sobie zapomnieć i w końcu wypłynęły doprowadzając do kolejnego przełomu politycznego.

W latach 1968-1970 kiedy ukształtowała się nie tylko nowa sytuacja w partii ale także zaczęły się krystalizować podstawy charakteru formującej się w latach 70-tych opozycji.

Źródło: Anty-News.waw.pl

BIBLIOGRAFIA

1. Habielski Rafał, Janusz Osica, „Między niewolą a wolnością. Kronika czterech pokoleń 1900-1997”, Warszawa 1998

2. Janowski Włodzimierz, Kochański Aleksander, „Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990”, Warszawa 2000

3. Roszkowski Wojciech, „Najnowsza historia Polski 1945-1980”, Warszawa 2003

4. Sowa Andrzej, „Historia polityczna Polski 1944-1991”, Kraków 2011

5. Wieczorkiewicz Paweł, Błażejowska Justyna, „Przez Polskę Ludową na przełaj i na przekór”, Poznań 2011